

– *Jedynie 17 proc. osób niepełnosprawnych powyżej 16. roku życia ma pracę* – mówi Wioletta Żukowska, ekspertka Pracodawców RP. To oznacza, że polski rynek pracy nie korzysta z potencjału ok. pięciu milionów osób. Zdaniem pracodawców, potrzebne są dodatkowe zachęty do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Chodzi m.in. o zmianę niektórych przepisów na bardziej przyjazne, np. dotyczące telepracy.

Z danych Pracodawców RP wynika, że w ubiegłym roku zaledwie co piąta osoba z lekkim stopniem niepełnosprawności miała pracę. W przypadku grupy z umiarkowanym stopniem jest to niespełna 15 proc., a spośród posiadających orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności pracuje 4 proc. Przedsiębiorcy zatrudniający niepełnosprawnych mogą liczyć na pewne przywileje.

– *Chodzi tu np. o istniejące obecnie różnego rodzaju dopłaty, ulgi we wpłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), a także możliwość zwrotu kosztów poniesionych w związku ze stworzeniem stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej* – wymienia w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria Wioletta Żukowska.

Zdaniem ekspertki Pracodawców RP trzeba podjąć konkretne działania, które zachęcą pracodawców do szukania pracowników wśród osób niepełnosprawnych. Potrzebna jest z pewnością promocja istniejących zachęt, m.in. w postaci kampanii informacyjnych i edukacyjnych. Pracodawcy podkreślają, że rozwiązania, które dotyczą realnego wsparcia powinny zostać i być kontynuowane.

Niski odsetek zatrudnionych wcale nie musi oznaczać, że zachęty nie są wystarczające. Problemem w wielu przypadkach są bariery prawne, które zniechęcają przedsiębiorców. Przykładem są zbyt restrykcyjne przepisy dotyczące tzw. telepracy. – *Telepraca jest tego rodzaju formą pracy, która na pewno ułatwia aktywność zawodową osobom niepełnosprawnym, zwłaszcza tym, które mają problem z przemieszczaniem się* – mówi Wioletta Żukowska. – *Niestety nasze przepisy wprowadzają restrykcyjne wymogi w stosunku do pracodawcy, który ma zapewnić odpowiednią wilgotność czy temperaturę powietrza w domu telepracownika.*

Zdaniem ekspertki należy takie przepisy wyeliminować z prawa, bo wpływają – zwykle negatywnie – na decyzje pracodawców w sprawie zatrudnienia osób z niepełnosprawnością.

– *W ostatnim czasie wprowadzono liczne nowelizacje ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej, które ograniczyły dofinansowanie i dopłaty przy zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Ograniczono również ulgi we wpłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych* – mówi ekspertka Pracodawców RP.

Z badań rynku wynika, że przedsiębiorców powstrzymuje przed zatrudnieniem niepełnosprawnych również niewystarczające wykształcenie. Ostatnie statystyki pokazują, że 6 proc. osób niepełnosprawnych ma wyższe wykształcenie.

– *Wykształcenie jest w jakimś stopniu zachętą dla pracodawcy i takiej osobie jest na pewno łatwiej zdobyć pracę. Trzeba zachęcać osoby niepełnosprawne do podwyższania swoich kwalifikacji zawodowych, do zdobywania wykształcenia* – uważa Wioletta Żukowska.

Tym bardziej, że coraz więcej uczelni dostosowuje swoje oferty i programy do potrzeb osób niepełnosprawnych. W opinii ekspertki, aktywizacja niepełnosprawnych na rynku pracy będzie korzystna

Niepełnosprawni mało aktywni zawodowo

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: niedziela, 28, październik 2012 00:00

Barbara Łączna

Odsłony: 1767

dla obu stron.

– Praca jest dla osoby niepełnosprawnej nie tylko możliwością uzyskania niezależności ekonomicznej, ale przede wszystkim rozwoju, także społecznego, integracji społecznej, wykazania się oraz ukształtowania sposobu swojego życia i swoich relacji z innymi – podkreśla Wioletta Żukowska. – Z punktu widzenia pracodawców, to jest to korzyść nie tylko ze względów wizerunkowych, ale to również ważny element życia społecznego.

Kolejną, bardzo trudną do pokonania barierą, wciąż są polskie stereotypy.

– W dalszym ciągu widok osoby niepełnosprawnej na stanowisku kasjera w supermarkecie wzbudza dziwne reakcje ze strony naszego społeczeństwa. Więc na pewno te stereotypy trzeba przełamywać. Nie tylko u samych pracodawców, ale również w całym społeczeństwie – przekonuje ekspertka.

Źródło: www.newseria.pl